

**Sygn. akt I ACa 1944/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 lutego 2018 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: Iwona Wojcieszka

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. i S. P.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lipca 2016 r., sygn. akt XXIV C 123/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:**

**- w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo E. P. o zapłatę kwoty 24 000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012r. do dnia zapłaty;**

**- w punkcie czwartym ten sposób, że oddala powództwo S. P. o zapłatę kwoty 24 000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012r. do dnia zapłaty;**

**- w punkcie dziesiątym podpunkty a i b w ten tylko sposób, że udział każdego z powodów w kosztach procesu ustala na 50%;**

**II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza na rzecz Towarzystwa (...) z siedzibą w W. od E. P. i od S. P. kwoty po 500 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, odstępując od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego w pozostałym zakresie.**

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 1944/16

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

1/ zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz E. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,

2/ zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz E. P. odsetki ustawowe od kwoty 48.000 zł od 14 lutego 2012 r. do 29 lipca 2015 r.,

3/ umorzył postępowanie w zakresie żądania E. P. zasądzenia kwoty 48.000 zł,

4/ zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz S. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 56.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,

5/ zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz S. P. odsetki ustawowe od kwoty 32.000 zł od 14 lutego 2012 r. do 29 lipca 2015 r.,

6/ umorzył postępowanie w zakresie żądania S. P. zasądzenia kwoty 32.000 zł,

7/ zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz E. P. tytułem odszkodowania kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,

8/ zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz S. P. tytułem odszkodowania kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,

9/ oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

10/ ustalił, że:

a) w zakresie roszczenia powódki E. P. pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. ponosi koszty procesu w wysokości 64 %, zaś E. P. w wysokości 36 %,

b) w zakresie roszczenia powoda S. P. pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. ponosi koszty procesu w wysokości 64 %, zaś S. P. w wysokości 36 %,

pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W nocy 11 listopada 2008 r. około godziny 03:15 w miejscowości R., gmina Z., pow. (...) woj. (...) T. S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki (...) o nr rej (...) po drodze gruntowej w obszarze niezabudowanym, nieoświetlonym przy suchej nawierzchni nie zachował należytych środków ostrożności i nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, nie obserwując należycie drogi i najechał na idącą drogą grupę pieszych w wyniku czego A. P. doznał licznych obrażeń ciała, które skutkowały zgonem. Za przestępstwo z art.177 § 2 k.k. T. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 08 listopada 2010 r., sygn. akt II K 67/09.

A. P. w dniu 11 listopada 2008 r. przebywał na zabawie tanecznej w miejscowości S.. Po skończonej zabawie syn powodów, K. S., S. i P. P. oraz J. M. i M. S. udali się pieszo do swojego miejsca zamieszkania idąc drogą gruntową ze S. w kierunku R.. Wymienione osoby poruszały się prawą stroną drogi, idąc jeden obok drugiego w okresie niedostatecznej widoczności. W tym samym czasie T. S. jechał swoim samochodem drogą ze S. w kierunku R. z prędkością około 80 do 90 km/h. T. S. na zagrożenie spowodowane pieszymi znajdującymi się na jego pasie ruchu zareagował hamując,

gdy znajdował się w odległości od 24 do 35 m od nich. Mimo podjętego manewru T. S. uderzył w idącą grupę pieszych, m.in. w A. P..

Pojazd marki (...) o nr rej (...) objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ze strony Towarzystwa (...) z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela

S. P. i E. P. zawarli związek małżeński w dniu 27 października 1984 r. O dziecko starali się 7 lat. Powódka leczyła się z powodu niepłodności w P.. Brała leki, jeździła do sanatorium. Będąc w ciąży z synem ( od 20 tygodnia ciąża była zagrożona) powódka musiała leżeć. Syn przyszedł na świat w dniu 14 kwietnia 1992 r., w 36 tygodniu ciąży. Narodziny syna sprawiły powodom radość. Dziecko nie sprawiało problemów wychowawczych. A. P. dobrze się uczył, był spokojnym dzieckiem. Był towarzyskim, lubianym chłopcem. Miał liczne zainteresowania takie jak jazda konna, język angielski, motoryzacja. W przyszłości miał prowadzić firmę z rodzicami (...) oraz pomagać rodzicom w gospodarstwie. Powodowie pokładali w synu nadzieję, że przejmie po nich wszystko. S. P. jeździł razem z synem na wieś, do gospodarstwa po jego rodzicach. Syn był dla S. P. ostoją na przyszłość, pomagał mu, mieli wspólne tematy do rozmów. S. P. do czasu śmierci syna był osobą dobrze funkcjonującą, adekwatnie wypełniającą role społeczne i zawodowe. Przed wypadkiem nie korzystał z leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego. Nie nadużywał alkoholu.

W dniu wypadku w miejscowości powodów odbywał się odpust. A. P. wyszedł wieczorem na zabawę. Późnym wieczorem S. P. odebrał telefon. Powiedział powódce, że syn miał wypadek. Powodowie pojechali na miejsce zdarzenia. Była karetka, ludzie. Lekarz podał E. P. leki po których była otepiała. S. P. załatwiał formalności związane z pogrzebem.

E. P. pamięta, że na cmentarzu było dużo ludzi. Przed pogrzebem wzięli z mężem leki uspokajające. Po pogrzebie powodowie wzięli krótki urlop, ale szybko wrócili do pracy – prowadzą własność działalność gospodarczą – szkołę nauki jazdy. Po pracy powódka wracała do domu i szła spać. Brała leki uspokajające. Chciała, aby syn jej się przyśnił, ciągle o nim myślała. Unikała towarzystwa, często chodziła do kościoła, jeździła na cmentarz. Wtedy bardzo zbliżyła się do Boga. Próbowała wyobrazić sobie, że teraz synowi jest dobrze. Rozmawiała o swoich przeżyciach z kuzynem księdzem, który przez długi czas regularnie przyjeżdżał. Dużo pracowała, to pomagało jej nie myśleć. Najgorzej czuła się w święta, podczas spotkań z rodziną. Przykre było dla niej obserwowanie jak inni kończą szkoły albo zawierają związki małżeńskie. E. P. często rozmawiała z synem. Czasem zadaje sobie pytania, co syn zrobiłby w danej sytuacji. W pokoju A. P. są nadal jego rzeczy. Powódka brała cały czas leki uspokajające bez recepty, po których dobrze spała, nabierała dystansu. Po śmierci syna pogorszyły się jej relacje z mężem. W 2011 r. dowiedziała się, że mąż ma dwie córki. Matki dziewczynek nie mogły się nimi zająć. Powódka zgodziła się na adopcję dzieci. Dziewczynki urodziły się w grudniu 2011 r. Zajmowanie się małymi dziećmi sprawia jej przyjemność chociaż czasem dostrzega, że jest starsza od rodziców rówieśników dziewczynek. Córki chodzą do przedszkola. E. P. dużo opowiada dziewczynkom o zmarłym synu, mówi że to ich brat, pokazuje zdjęcia. Obecnie czuje się lepiej niż po śmierci syna, mniej płacze. Uważa, że najgorszy stan trwał około 2,5 roku, kiedy funkcjonowała dzięki lekom uspokajającym. E. P. obecnie doświadcza nasilonego niepokoju, nerwowości ma trudności w odprężaniu się. Brakuje jej energii do działania, często towarzyszy jej poczucie zmęczenia bez wyraźnej przyczyny. Ujawnia przekonania o małych zasobach, o byciu słabą psychicznie, z niepokojem myśli o przyszłości, pesymistycznie ocenia siebie i świat. Poziom doświadczenia przez powódkę stresorów wynikających z relacji ze światem zewnętrznym (np. frustracji związanej z nadmiernymi wymaganiami otoczenia) jest niski. Powódka ma negatywny stosunek do własnej osoby. U E. P. rozpoznano po śmierci syna zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjnym o umiarkowanym nasileniu. Objawy utrzymywały się około 2,5 roku. Obecny stan psychiczny E. P. wskazuje na utrwalone zaburzenia nastroju. Obecnie rozpoznano u niej epizod depresyjny o charakterze łagodnym, co stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r.

S. P. po pogrzebie przyjmował leki od lekarza rodzinnego. Nie mógł spać w nocy, nie mógł znaleźć sobie miejsca w domu. Kilka dni nie pracował, ale dość szybko wrócił do pracy. To pomagało mniej myśleć o synu. S. P. po śmierci syna, w celu poprawy samopoczucia, w krótkim okresie sięgał po alkohol. Skupił się na pracy zawodowej, stał się mniej towarzyski, zamknięty w sobie, nerwowy. Żona chciała rozmawiać z nim o synu, a on nie mógł. Zgłosił się za namową żony do psychiatrii na początku 2009 r. Otrzymał leki po których lepiej sypiał, był mniej przygnębiony. S. P. odbył 7

wizyt w poradni(...) w S.. Lekarz rozpoznał u niego zaburzenia adaptacyjne. Powód sam odstawił leczenie na około 2 miesiące przed ostatnią wizytą. Po śmierci syna oddalił się od żony. W tym czasie nawiązał przelotne kontakty z innymi kobietami. Z dwóch związków narodziły się dwie córki w grudniu 2011 r. Powód z żoną postanowili zaadoptować jego córki. Obecnie dziewczynki sprawiają mu dużo radości. Powód nadal nie przestał myśleć o synu, ale nie odczuwa takiego paralizującego przygnębienia jak kiedyś. Zaburzenia w funkcjonowaniu powoda związane z sytuacją żałoby utrzymywały się około trzech lat.

Obecnie stan psychiczny powoda uległ poprawie, ale nadal utrzymują się objawy łagodnie obniżonego nastroju. Śmierć syna nie wpłynęła w sposób trwały na samoocenę powoda, ma on generalnie pozytywny stosunek do własnej osoby ale nadal przeżywa zwiększone napięcie emocjonalne w postaci niepokoju, nerwowości, trudności w odprężaniu się, braku energii do działania. Powód ujawnia również pesymistyczne przekonania na temat siebie i świata, z niepokojem myśli o przyszłości. Utrzymuje przekonanie, że stracił syna i „kompana jednocześnie”, „pomocnika” i wsparcie w przyszłości chociażby w obszarze firmy, którą prowadzi, a którą syn miał w przyszłości przejąć. W poczuciu powoda syn spełniał jego rodzicielskie oczekiwania i był powodem do radości i dumy. Relacje, które łączyły S. i A. P. , były to nie tylko relacje ojca z synem, ale też dwóch mężczyzn wzajemnie się wspierających, mających wspólne zainteresowania i obszary aktywności. Śmierć syna spowodowała przewartościowanie w systemie przekonań powoda, obecnie głównym sensem jego życia i źródłem satysfakcji jest rodzina, a szczególnie córki. Uogólniony poziom stresu obecnie doświadczanego przez S. P. jest wysoki. Jest on związany głównie z przeżywanym napięciem emocjonalnym w postaci niepokoju, nerwowości, trudności w odprężaniu się, braku energii do działania. Powód ujawnia również pesymistyczne przekonania na temat siebie i świata z niepokojem myśli o przyszłości. Nie doświadcza stresorów wynikających z relacji ze światem zewnętrznym.

U S. P. rozpoznano w okresie po śmierci syna zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjnym o umiarkowanym nasileniu oraz szkodliwe używanie alkoholu. Obecnie stwierdza się u powoda objawy utrwalonych zaburzeń nastroju o charakterze depresyjnym. Aktualnie rozpoznano epizod depresyjny łagodny, co stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % według załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r.

Na skutek wypadku z dnia 11 listopada 2008 r., zaistniałych zmian w psychice powodów, doszło do okresowego rozpadu związku, małżonkowie oddalili się od siebie.

Okres żałoby po zmarłym synu trwał około 3 lata do okresu „odbudowy” związku małżeńskiego powodów i adopcji córek. Obecnie powodowie mieszkają na wsi w gospodarstwie po rodzicach powoda, sprzedali mieszkanie w S.. Prowadzą razem szkołę nauki jazdy.

Pismem z dnia 14 lutego 2012 r. Towarzystwu (...) z siedzibą w W. poinformowało powodów, iż zgodnie ze zgłoszoną szkodą przyznano im świadczenie w kwocie 72.600 zł, na które składają się:

- a) 64.000 zł na rzecz E. i S. P. (po 32.000 zł dla każdego z rodziców) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból po śmierci osoby najbliższej;
- b) 6.408 zł tytułem poniesionych kosztów pomnika;
- c) 1.952 zł tytułem usługi pogrzebowej;
- d) 240 zł tytułem poniesionych kosztów zakupu kwiatów.

W uzasadnieniu pozwane towarzystwo wskazało, iż zgodnie z art. 446 § 4 k.c. została przyznana kwota 64.000 zł na rzecz E. i S. P. (po 32.000 zł dla każdego z rodziców) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i ból po śmierci osoby najbliższej. Przyznana kwota uwzględnia przyjętą odpowiedzialność za skutki wypadku w wysokości 80 %, a tym samym przyczynienie się poszkodowanego do skutków wypadku w wysokości 20 %, z uwagi na to, że piesi (w tym A. P. ) poruszali się w nieprawidłowy sposób tj. prawą stroną drogi, co zostało ustalone w postępowaniu karnym.

W dniu 29 lipca 2015 r. Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wypłaciło dodatkowo na rzecz E. P. kwotę 48.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz S. P. 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. oraz wskazał, że pozwany nie kwestionowała swej odpowiedzialności za skutki wypadku, w którym zginął syn powodów. Podstawę tej odpowiedzialności stanowił art. 822 k.c. oraz z art. 9 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm., zwanej dalej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Sąd Okręgowy na podstawie art. 362 k.c. uznał, że syn powodów, podobnie jak i kierujący pojazdem (...) naruszyli swoim zachowaniem zasady ruchu drogowego, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku. Ustalone okoliczności, w jakich doszło do wypadku dawały, w ocenie Sądu Okręgowego podstawę do przyjęcia zachowania T. S. za decydujące dla zaistnienia wypadku. Jednak przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, zwłaszcza wagi popełnionych uchybień, Sąd Okręgowy ocenił zachowanie A. P. jako przyczynę wypadku z dnia 11 listopada 2008 r. w 20%.

Sąd Okręgowy ocenił za słuszne co do zasady żądania powodów zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią ich syna na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz wskazał, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitowanie krzywdy polegającej na naruszeniu prawa do życia w rodzinie i bólu spowodowanego utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi niewątpliwie znaczną dolegliwość psychiczną, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Świadczenie należne tytułem doznanej krzywdy niemajątkowej każdorazowo jest wyliczane indywidualnie w konkretnej sprawie, przy uwzględnieniu okoliczności w niej zaistniałych, a związanych wyłącznie z rozmiarem krzywdy, stanowiącej następstwo czynu niedozwolonego. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie przyznanie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 kwietnia 2013 r., V ACa 30/13). Kwota zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, w tym także fakt, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić, oraz indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolność do powrotu do równowagi psychicznej. Zadośćuczynienie ma rekompensować wcześniejszą utratę członka rodziny i cierpienia wynikające z bezpowrotnego zerwania więzi rodzinnych. Oczywiście jest, że wyższe zadośćuczynienie powinny otrzymać osoby, które na skutek śmierci osoby bliskiej stały się samotne, rodzice, którzy utracili jedyne dziecko, szczególnie gdy nie będą mogli już mieć własnych dzieci, osoby, które w związku z tym zdarzeniem zapadły na chorobę psychiczną, utraciły możliwość wykonywania dotychczasowego zawodu itp., a zatem na życie których śmierć osoby bliskiej miała dramatyczny wpływ. Mniejsze natomiast powinny otrzymać osoby, które przeżywają nagłą śmierć osoby bliskiej, odczuwają smutek, żal i pustkę, ale przeżycia te nie wykraczają poza zakres normalnej żałoby i nie mają zasadniczego wpływu na ich codzienne funkcjonowanie.

Pozostawiona sądowi swoboda w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pozwala zatem uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej w rozpoznawanej sprawie. Wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Z drugiej strony nie może prowadzić ono do „wzbogacenia się” osoby pokrzywdzonej na skutek żądania wygórowanej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanych krzywd.

Kierując się powyższymi wskazaniem przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczności śmierci A. P., zakres, rodzaj i częstotliwość wcześniejszych kontaktów oraz relacje uczuciowe między zmarłym a uprawnionymi do zadośćuczynienia powodami, stopień pokrewieństwa, a także zmiany zaistniałe

w ich życiu, w tym w szczególności sposób przeżywania żałoby, trwale i przemijające skutki natury psychologicznej, względnie inne skutki zdrowotne.

Biorąc pod uwagę wskazane czynniki, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do różnicowania wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, stwierdzając że w podobnym stopniu przeżyli oni śmierć syna i ocenił wysokość należnego im zadośćuczynienia na kwoty po 150.000 zł. Uwzględniając przy tym stopień 20% przyczynienia się A. P. do wypadku oraz kwoty wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym oraz w trakcie postępowania Sąd zasądził na rzecz E. P. 40.000 zł oraz na rzecz S. P. kwotę 56.000 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił silną relację istniejącą pomiędzy powodami a ich zmarłym synem. Właśnie ta silna więź z synem wywołała proporcjonalną, głęboką reakcję psychiczną powodów w obliczu jego śmierci. Złożyły się na nią również niespodziewany charakter i gwałtowność straty, a także nienaturalna kolej śmierci, kiedy to rodzice tracą dziecko. Śmierć syna odebrała im nadzieje związane z tym, że A. P. przejmie prowadzoną przez nich działalność gospodarczą i zapewni im dożywocie. O rozmiarze krzywdy powodów świadczą zaburzenia depresyjne z jakimi się borykali, które pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo- skutkowym ze śmiercią syna. Do tej pory powodowie nie pogodzili się ze śmiercią syna. Wskazane czynniki ukształtowały ocenę Sądu Okręgowego co do należnego powodom zadośćuczynienia..

Sąd Okręgowy orzekł o odsetkach od zasądzonych na rzecz powodów kwot tak jak w żądaniu pozwu od dnia 14 lutego 2012 r., zważywszy na treść art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz fakt, że ubezpieczyciel dnia 14 lutego 2012 r. wydał decyzję co do roszczeń powodów. Ubezpieczyciel miał zatem zapewniony ustawowy czas do podjęcia decyzji w przedmiocie zadośćuczynienia wobec powodów i termin od którego należy liczyć odsetki jest uzasadniony.

Powodowie w trakcie postępowania cofnęli powództwo co do wypłaconych w trakcie postępowania sądowego kwot tytułem zadośćuczynienia: 48.000 zł na rzecz E. P. oraz 32.000 zł na rzecz S. P.. W takiej sytuacji nie sposób uznać, iż cofnięcie pozwu w ww. zakresie pozostaje w sprzeczności z kryteriami przewidzianymi w art. 203 § 4 k.p.c. Dlatego Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie wskazanych kwot i zasądził odsetki od umorzonych kwot na podstawie art. 481 k.c.

Odnosząc się do roszczenia powodów dotyczącego zasądzenia odszkodowania, Sąd Okręgowy miał na uwadze regulację przewidzianą przepisem art. 446 § 3 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji wskutek śmierci A. P. nastąpiło niewątpliwie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów. Odwołując się do judykatury Sąd Okręgowy wskazał, że zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tą sytuację, szczególnie utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się, w chwilach wymagających takich zachowań. Z drugiej strony mając na uwadze wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie chodzi o kompensowanie pośrednich i bezpośrednich skutków ujemnych przeżyć psychicznych związanych ze śmiercią osoby bliskiej, lecz o uwzględnienie pogorszenia sytuacji życiowej w następstwie takiego zdarzenia. Odszkodowanie ma z założenia zrekompensować pogorszenie sytuacji życiowej, którego ściśle określenie poprzez kryteria finansowe jest niemożliwe, zaś użyte w tym znaczeniu pojęcie szkody odnosi się do kwestii bytowych ujmowanych w sensie ekonomicznym. Sąd Okręgowy ocenił, że doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powodów, jednakże w mniejszym wymiarze aniżeli przez nich dochodzonym. Za taką argumentacją przemawiają przede wszystkim zeznania podatkowe złożone przez powodów. Niewątpliwie śmierć syna ma wpływ na dalsze życie rodziców, w tym pogorszenie ich sytuacji życiowej i nie można uznać, że zastąpią go dwie biologiczne córki powoda. Dobre wyniki w nauce syna powodów, a także jego zainteresowania jednoznacznie wskazywały, iż powodowie mogli liczyć na jego pomoc gdy dożyją późnej starości. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że stosowne odszkodowaniem dla powodów stanowią kwoty po 25.000 zł i mając na uwadze 20 % przyczynienia Sąd zasądził po 20.000 zł na rzecz każdego z powodów.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął przez stosunkowe ich rozdzielenie pomiędzy stronami proporcjonalnie do wyniku sprawy na podstawie art. 100 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w części tj. w punktach 1, 4, i 10 zarzucając naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez błędne jego zastosowanie wskutek zasądzenia rażąco wygórowanych kwot tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna, bez wykazania aby okoliczności tej sprawy uzasadniały przyznanie świadczeń istotnie odbiegających od kwot zasądzanych w podobnych sprawach.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie tj. w punktach 1, 4, 10 i oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie oraz

orzeczenie w punkcie 10 a, że w zakresie roszczenia E. P. pozwany ponosi koszty procesu w wysokości 40%, a powódka w wysokości 60%, orzeczenie w punkcie 10 b, że w zakresie roszczenia S. P. pozwany ponosi koszty procesu w wysokości 30 %, a powód w wysokości 70%.

Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za drugą instancję.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego za uzasadnioną w części, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie okoliczności wypadku oraz negatywnych przeżyć powodów wynikających z nagłej śmierci syna powodów, jak również dalszych losów każdego z powodów oraz wpływu tej tragedii na życie rodziny. Pozwany zresztą w apelacji nie podważył skutecznie tych ustaleń, nie zgłaszając żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Tym niemniej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pomimo zasadniczo słusznego uznania, że rozmiar krzywdy każdego z powodów należy ocenić w okolicznościach tej sprawy za duży, a doznane przeżycia za przekraczające rozmiar typowej żałoby w sytuacji utraty najbliższego członka rodziny, to jednak zasądzone powodom kwoty tytułem zadośćuczynienia jawią się jako rażąco wygórowane, co w konsekwencji powoduje, że zarzut wadliwego zastosowania art. art. 446 § 4 k.c. jest częściowo uzasadniony. Również z tego powodu, że jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy dokonywał oceny tej krzywdy na datę wydania decyzji przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym (luty 2012 r.), bowiem stwierdził, że już w tej dacie ubezpieczyciel winien podjąć właściwą decyzję w kwestii żądanego zadośćuczynienia. Powyższe przesądziło także o uznaniu, że wówczas ubezpieczyciel popadł w opóźnienie, co skutkowało zasądzeniem odsetek ustawowych od tej daty.

Wskazać należy na ugruntowany pogląd judykatury, zgodnie z którym Sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Przypomnieć więc należy, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. stres pourazowy, depresja), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony

będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.). Tymi zatem kryteriami winien kierować się sąd ustalając odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną utratą osoby bliskiej, wszystkie one są równoważne. Jakkolwiek wszystkie wymienione kryteria należą do tzw. subiektywnych, to jednocześnie przy wyważeniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia sąd orzekający nie może pomijać również kryteriów obiektywnych, jak np. stopa życiowa społeczeństwa, utrzymanie zasądzonej kwoty w rozsądnych granicach. Sumy zasądzone z tego tytułu w innych sprawach, do czego odwołuje się skarżący, nie mają w tym zakresie decydującego znaczenia, ale nie można ich zupełnie pomijać. Wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez sąd ad casu, przy czym w trakcie dokonywania takiej oceny Sąd ma na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpienia poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05). Zgodnie z obowiązującą judykaturą „odpowiednia suma” nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (orzeczenie SN z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Oczywiście jest także, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne, winno jednak uwzględniać również poziom życia społeczeństwa. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę. Sąd winien rozważyć, jak wskazano już wyżej, nie tylko okoliczności dotyczące indywidualnego pokrzywdzonego, czyli okoliczności danego przypadku, ale także brać pod uwagę kryteria obiektywne. Niewątpliwie, zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że śmierć nagła osoby bliskiej -jak w tej sprawie-w wypadku drogowym, stanowi często źródło większych negatywnych doznań z uwagi na jej nieprzewidywalność i w rezultacie niespodziewane zerwanie więzi ze zmarłym. Dodatkowo w tej sprawie należało uwzględnić, co wzięło pod uwagę Sąd Okręgowy, że powodowie w wyniku wypadku utracili jedyne dziecko, o które uprzednio długo się starali.

Jednak nie może zejść z pola widzenia, że dokonując oceny prawnej, Sąd Okręgowy nie uwzględnił kryteriów obiektywnych, w tym stopy życiowej społeczeństwa i przede wszystkim czasu, na jaki oceniał zasadność roszczeń powodów (2012 r.). Posiłkowo należało również uwzględnić sumy zasądzone w innych podobnych sprawach, które wyznaczają pewne ramy, od których nie można zupełnie abstrahować.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie było uzasadnionych podstaw, jak to trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, aby różnicować kwoty kompensujące krzywdę każdego z rodziców. W tym zakresie stanowisko skarżącego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jednak Sąd Apelacyjny ocenił, że w okolicznościach niniejszej sprawy, zważywszy zarówno na kryteria subiektywne, wyznaczające rozmiar krzywdy, jak również wspomniane kryteria obiektywne kwotą zadośćuczynienia dla każdego z powodów adekwatną do rozmiaru ustalonej w sprawie krzywdy będzie kwota 120 000 zł, która stanowi w realiach życia społeczeństwa kwotą odczuwalną, dość dużą (według danych GUS w III kwartale 2012 r. stanowiła ponad trzydziestokrotność przeciętnego wynagrodzenia), a jednocześnie nie jest nadmiernie wygórowana, nie ma charakteru represyjnego wobec zobowiązanego. Przy uwzględnieniu ustalonego przez Sąd Okręgowy i niespornego między stronami przyczynienia w wysokości 20%, ostatecznie powodom należą się tytułem zadośćuczynienia kwoty po 96 000 zł.

W taki sposób zatem został zmieniony wyrok Sądu Okręgowego, aby kwoty zasądzone powodom wraz z wypłaconymi sumowały się do powyższej kwoty.

Skutkowało to zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu w I instancji, bowiem w stosunku do dochodzonych kwot każdy z powodów wygrał w około 50 %.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku.



W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny oparł się o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c.

Zważywszy na poniesione przez powodów (koszty pełnomocnika) i pozwanego (koszty pełnomocnika i opłaty od apelacji) koszty postępowania apelacyjnego, jak również biorąc pod uwagę wysokość stawek wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika obowiązujących w dacie wniesienia apelacji i części w jakich strony uległy wzajemnie w postępowaniu apelacyjnym, należałoby zasądzić na rzecz pozwanego od powódki E. P. kwotę 1740 zł, a od powoda S. P. kwotę 744 zł. Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że zasadne będzie obciążenie każdego z powodów kwotą 500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego, zaś w pozostałym zakresie należało odstąpić od obciążania powodów kosztami tego postępowania, stosując art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny miał na uwadze przede wszystkim rodzaj roszczenia, w zakresie którego pozwany wniósł apelację, a także charakter roszczeń wynikający z tragicznej śmierci syna powodów. Powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadniało przyjęcie, że w stosunku do powodów zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający skorzystanie-odnośnie części kosztów postępowania apelacyjnego- z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Beata Kozłowska